

Tulia, Czerwone korale

Czerwone korale, czerwone niczym wino
Korale z polnej jarzębiny
I łyzy dziewczyny i wielkie łyzy

Z miasta płaszcz i korale me
On pochwalił i rzekł
Że ze mną zatańczyć chce

Jego dzins i mej bluzki biel
Zwarły się w tangu wnet
We włosy miał wtarty żel

Potem mnie na wycieczkę wziął
I na wycieczce tej
Mą bielušką bluzkę zmiął

Wszyscy mi zazdrościli tam
Gdy wróciłam i gdy
W pomiętej bluzeczce szłam

Czerwone korale, czerwone niczym wino
Korale z polnej jarzębiny
I łyzy dziewczyny i wielkie łyzy

Wczoraj też na tych tańcach był
A na włosach mu żel
Jak srebrzysty księżyc lśnił

Tyle, że z Kryšką cały czas
Tańczył, a w stronę mą
Nie spojrział ni jeden raz

Z innym zatańczę gdy
Z tą Kryšką będziesz ty
A potem czemu nie
Niech inny mą bluzkę zmnie

Laj laj laj laj la laj
Naj naj naj naj na naj
Na na na naj na naj
Na na na na na na na naj naj naj